



pozostawia nogi z tyłu. To oznacza, że musi ciężiej pracować niż czarny ogier by przysiąść (podstawić głęboko nogi pod kłode) i zrobić sliding stop. Ta klacz może nadal dobrze się zatrzymywać z poślizgiem, jednak przez to, że ustawia wysoko głowę gdy to robi, manewr nie wygląda tak ładnie jak u czarnego ogiera.

KONIE DO WESTERN PLEASURE



3. Dobrze znam tę klacz, weterankę wielu zawodów i wiem, że ona chodzi z takim ustawieniem głowy, szyi i grzbietu (topline) cały czas. Dzięki temu, że jest tak zbudowana, chodzi tak bez względu na to czy ma na sobie jeźdźca czy nie. Ma długą, piękną szyję, która wychodzi płasko z kłębu i silny, równy, płaski grzbiet. Można zauważyć, jak to umożliwia jej podstawienie głęboko pod kłode tylnych nóg. Tak jak w przypadku wielu „płaskoszych” koni, klacz ta może naturalnie nieść głowę w stępie i klusie odrobinę niżej (aniżeli widać na zdjęciu). Lecz gdy dasz jej sygnał do galopu, jej topline poziomuje się perfekcyjnie, co jest znakiem równowagi.



4. To jest mój „przykład przeciwieństw”. Wziąłem go do zademonstrowania, że należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, by prawidłowo ocenić topline. Ta młoda klacz klusuje z głową w chmurach. Znam ją, dlatego wiem, że nie jest koniem naturalnie wysoko noszącym głowę. W rzeczywistości można zaobserwować, że jej szyja wychodzi z klatki piersiowej (głębiej niż u klaczy ze zdj. 3, prawie jak na fot 2) i jak poziome są jej plecy. Zbudowana jest więc tak, że może relatywnie płasko trzymać grzbiet. Klacz była tylko przetransportowana w dziwne, nowe dla niej miejsce i umieszczona w roundpenie. Oczywiście, niesie wysoko głowę i wypatruje czegoś, ponieważ wszystko jest tu dla niej nowe. Gdy oceniamy młode konie na wolności dajmy im szansę na relaks i uspokojenie się przed podjęciem decyzji. Znam ludzi, którzy przyprowadzają do mnie konie, bym je obejrzał i oczekują, że będą perfekcyjnie ruszały się w ciągu pięciu minut. Tak się nie da.

Gdy ludzie przywożą młode konie do mnie do oceny, młodziaki zwykle czekają na swoją kolej w roundpenie pół godziny, gdzie mogą biegać w kółko i gapić się na nowe otoczenie. Tylko gdy koń wygląda na zrelaksowanego mogę do niego wrócić i kazać mu ruszać się. Tym sposobem mogę prawdziwie ocenić jego potencjał, a nie wyrobić sobie fałszywe wyobrażenie o jego możliwościach.

Bob Avila jest wielokrotnym mistrzem świata w reiningu, zdobywcą wielu nagród, wieloletnim zawodnikiem i uznanym trenerem światowej klasy. Jego ośrodek Avila Training Stables, Inc., mieści się w Temecula, California., USA.

Artykuł ukazał się we wrześniowym numerze Horse & Rider 2005

Photos by Darrell Dodds

Opr. TomCrow

